Nr. 144. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Piątek, 7 Lipca 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 40 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	850 - Mk.
we Lwowie z dostawą	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Wymiana depesz.

TELEGRAM MINISTRA NARUTOWICZA DO RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych wysłał do Prezydenta Ministrów Rzeczypospolitej francuskiej następującą depeszę: Do jego ekscelencji p. Poincare'go prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych. Naczelnik Państwa powierzył mi tekę spraw zagranicznych. Pragnę tedy zapewnić waszą ekscelencję, że w ślad polityki mego poprzednika będę podtrzymywał i wzmacniał nasz sojusz, do którego Polska jest niewzruszenie przywiązana i który odpowiada tak wiernie interesom dwóch krajów oraz łączącej nas tradycyjnej przyjaźni. Jestem pewien, że współpraca tak już ścisła, będzie nadal znajdowała swe potwierdzenia w wysiłkach zmierzających do rozwiązania różnych problemów, których rozstrzygnięcie jest niezbędne zarówno dla dobra naszych dwóch narodów, jak i dla pacyfikacji ekonomicznej oraz moralnej odbudowy Europy na podstawie istniejących traktatów.

Podpisany: Narutowicz.

ODPOWIEDŹ PREZYDENTA POINCAREGO.

Warszawa. W odpowiedzi na depeszę Ministra Narutowicza nadesłał Prezydent ministrów Poincaré następującą depeszę: Stosunki odwiecznej przyjaźni, która istnieje między Polską a Francją, znalazły wyraz w sojuszu, który stanowi jedną z najbardziej trwałych gwarancji powszechnego pokoju. Może pan być pewny, iż będę szczęśliwy współpracując z panem w tym duchu dla podtrzymania i zacieśnienia węzłów łączących nasze dwa kraje w imię wspólnej pomyślności, która jest jednym z podstawowych warunków gospodarczej odbudowy Europy.

Podpisany: Poincaré.

Exposé Prezydenta Ministrów

wygłoszone 5 lipca na posiedzeniu Sejmu.

Wysoki Sejmie! Rząd, który mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi, utworzony skutkiem okoliczności, nie pozwalających na powołanie gabinetu z łona stronnictw sejmowych, musi się liczyć z warunkami, w których przyszedł do władzy i z sytuacją wywołaną długiem przesileniem. Ostrożność w wystąpieniach, przezorność w działaniu, unikanie wszelkiego rodzaju eksperymentów, utrzymanie ładu w państwie i pokojowych z sąsiadami stosunków, oto wytyczne, któremi Rząd przedewszystkiem powodować się będzie. Jako Rząd pozapartyjny z najlepszą wolą gotów jest słuchać opinji i żądań wszystkich bez wyjątku stronnictw, ale kierować się będzie wyłącznie interesem Państwa. (Brawa.)

Zanim przejdę do szczegółowszego uzasadnienia stanowiska Rządu, w stosunku do zagadnień państwowych, nie mogę na wstępie mego przemówienia nie wyrazić radości, że Śląsk, ta czarna perła ziem naszych, ten drogocenny klejnot, którego losy głęboko są wyryte w każdem sercu polskiem, zespala się właśnie nierozerwalnym węzłem z macierzą. (Brawa.) Wniknięcie w potrzeby tej dzielnicy, okazanie jak najserdeczniejszej pomocy braciom naszym, wracającym mocą sprawiedliwości dziejowej na łono Ojczyzny, niechaj ze strony Rządu będzie wyrazem tych uczuć radosnych, które rozbrzmiewają dziś szeroko w całej Polsce. (Brawa.) Z przyłączeniem do Polski części Górnego Śląska ustala się granica naszego Państwa, co i na stosunki zewnętrzne oddziała dodatnio.

POLITYKA ZAGR. RZĄDU.

W zapatrywaniach na nasze stosunki zagraniczne niema dzisiaj w społeczeństwie naszem sprzeczności, a jeżeli przy omawianiu danej naszej polityki zagranicznej ujawniają się niekiedy rozbieżne poglądy, dotyczą one nie celów, lecz metod działania.

POKOJOWE TENDENCJE RZĄDU.

Nowy Rząd, hołdując tym samym pokojowym zasadom, które były kamieniem węgielnym polityki poprzedniego gabinetu, pragnie swoje postępowanie w stosunkach zagranicznych utrzymać w linjach jak najbardziej wyrazistych, jasnych i zdecydowanych. Polska, jak i świat cały potrzebuje przedewszystkiem pokoju i pracy pokojowej.

W związku z najbardziej pokojowymi tendencjami Rządu mogę zakomunikować, że zwolnienie rocznika 1899 rozpocznie się przed nadchodzącymi żniwami. (Brawa.) Wyrazem tej polityki pokoju musi być przedewszystkiem ścisłe wypełnienie wszystkich zobowiązań, przyjętych przez Państwo, co jest zresztą punktem honoru każdego szanującego się Rządu.

SOJUSZ Z FRANCJĄ.

Dziś, gdy mowa o sojuszach, cały naród zwraca najpierw oczy ku Francji. Pogłębienie przyjaźni francusko-polskiej jest zarówno potrzebą żywotnych interesów kraju, jak i wynikiem gorących uczuć narodu. (Brawa.) Wspierając się na sojuszu z Francją, Rząd dążyć będzie jednocześnie do umocnienia sojuszu z Rumunją i do utrwalenia przyjaznych stosunków z Małą Ententą i państwami bałtyckiemi. Pokojowa polityka zagraniczna będzie zarazem miała na widoku poprawę stosunków gospodarczych w kraju.

UMOWY GOSPODARCZE.

Jako dowód coraz silniejszego współżycia gospodarczego Polski z innemi państwami, przedłoży Rząd w krótkim czasie Wysokiemu Sejmowi do ratyfikacji już zawarte umowy gospodarcze z Rumunją, Włochami i Szwajcarją. Prowadząc dalej wszczęte już układy z Anglją, Austrją, Belgją, Hiszpanją, Jugosławją, Norwegją i Szwecją, przystąpi Rząd jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca do rokowań ekonomicznych i likwidacyjnych z Rzeszą niemiecką.

Na konferencji haskiej pracować będą przedstawiciele Polski nad wielkim problemem gospodarczej odbudowy Europy Wschodniej.

SYTUACJA FINANSOWA PAŃSTWA.

Przechodząc z kolei do przedstawienia sytuacji finansowej państwa, muszę powiedzieć z góry, że sytuacja ta daleka jest od pomyślności. Zilustrować to można kilku cyframi. Według budżetu złożonego Wysokiemu Sejmowi z końcem marca br. deficyt z roku bieżącego wynosił 132 miljardy. Tymczasem już ustalony deficyt wynosi 400 miljardów marek. Suma ta może się znacznie zwiększyć i to niezależnie od wahań walutowych. Na pokrycie tego olbrzymiego niedoboru zastałem przewidzianych 127 miljardów z projektowanych nadwyżek różnych poborów. Cała pozostała część niedoboru miała być pokryta według zamierzeń b. Min. Skarbu pożyczkami zagranicznemi lub też w razie niemożności otrzymania dalszą emisją biletów skarbowych i powiększeniem zadłużenia w P. K. K. P. (poseł Szybiło: Ładnie matkował p. Michalski). Szczegółowe wyjaśnienia co do obecnego stanu finansów, jak i projektowanego podwyższenia podatków, złożyć może niezwłocznie komisji skarbowo-budżetowej p. Minister Skarbu. Ja z mej strony ograniczę się do zwięzłego przedstawienia sprawy pożyczki zagranicznej.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA.

Pożyczka ta miała być oparta na projekcie wydzierżawienia monopolu tytoniowego. Wprowadzenie w życie ustawy o monopolu tytoniowym w okresie 3-letnim wymagać będzie inwestycji od 90—100 miljardów marek. W ten sposób cały spodziewany dochód jednoroczny byłby unieruchomiony w nowem przedsiębiorstwie państwowem. Żadnego określonego projektu w formie pisemnej co do eksploatacji monopolu przez kapitał zagraniczny nowy Rząd nie zastał. Zakomunikowano mi tylko o możliwości utworzenia spółki akcyjnej, w której Rząd wziąłby udział w stosunku 50%, odstępując połowę tej sumy obecnym właścicielom fabryk tytoniowych. 50% zysk brutto przechodziłby na rzecz Skarbu, jako równoważnik pobieranej obecnie akcyzy. W dalszych zyskach Rząd wziąłby udział w stosunku do swego kapitału akcyjnego. Wobec braku opracowania zarówno sprawy objęcia monopolu we własną eksploatację (protesty i okrzyki na prawicy. Pos. Baworowski woła: To kpiny. Mów pan o programie. Krytykuje tylko. Pos. Lewandowski: Ładnie pan zaczyna. Pos. Ludwiczak: Dyskredytuje pan państwo), jakoteż przy pomocy spółki akcyjnej, niepodobieństwem jest w tej chwili wyrazić opinji o tej zasadniczej i tak wielkiej wagi dla państwa sprawie. Musi ona więc być poddana dłuższym badaniom i wtedy dopiero Rząd będzie w stanie wyrobić sobie o niem należyte zdanie. Nasuwa się jednak odrazu poważna wątpliwość, skąd weźmiemy pieniądze niezbędne dla uruchomienia monopolu. Tak więc siłą rzeczy sprawa pożyczki zagranicznej, opartej na monopolu tytoniowym musi być odroczona. (Okrzyki i protesty na prawicy). Wobec tej niesłychanie trudnej sytuacji finansowej nie można będzie uniknąć dalszej emisji banknotów.

NOWA EMISJA BANKNOTÓW.

Już poprzedni Minister w dniu 26. czerwca br. wystąpił na Radzie Ministrów z wnioskiem o podwyższenie emisji do 240 miljardów marek. Tutaj muszę zwrócić uwagę, że ostatnia uchwała Sejmu, upoważniająca do emisji 118 miljardów marek, zapadła 8. lipca 1921 i od tej chwili panuje stan nielegalności formalnej, gdyż oddawna przekroczono tę sumę bez zgody Wysokiego Sejmu. W tym stanie rzeczy Rząd zmuszony będzie zwrócić się do Wysokiego Sejmu z prośbą o natychmiastowe usankcjonowanie dokonanej bez jego zezwolenia emisji banknotów. Ponadto domagać się będzie Rząd podwyższenia niektórych opłat i podatków. Zaznaczyć jednak należy, że sytuacja przez to ocalona nie będzie. Aby nie dopuścić do nadmiernego wzrostu inflacji, trzeba będzie szukać wyjścia w operacjach kredytowych i zwrócić się do Sejmu o odpowiednie upoważnienie. Rzecz prosta, że takie rozwiązanie sytuacji nikogo, a przedewszystkiem Rządu zadowolić nie może. Jest to jednak stan rzeczy, z którym Rząd liczyć się musi. Niepodobieństwem jest zaprojektować w ciągu kilku dni akcję ratunkową. Potrzeba czasu, aby wszechstronnie i głębiej ocenić położenie i wynaleźć środki uzdrowienia polityki finansowej.

PROGRAMU DALSZEGO P. MICHALSKI NIE ZOSTAWIŁ.

Muszę zaznaczyć, że programu na dalszą metę niezbędnego w polityce finansowej państwa nowy Minister Skarbu nie zastał. Zadaniem jego będzie program taki stworzyć. Jedną z głównych zasad tego programu dziś już można wskazać. Zadania państwowe siłą konieczności dostosowywać się muszą do środków, którymi rozporządzamy. Zdając sobie sprawę ze wszystkich konieczności państwowych i potrzebę organizacji życia gospodarczego w odrodzonej Polsce, musimy sobie powiedzieć, że w ciągu zbyt krótkiego czasu wszystkich tych zadań nie wypełnimy i wszystkich potrzeb zaspokoić nie będziemy w stanie. Musimy stworzyć organiczny, jasny i celowy program finansowy, rozłożony na dłuższy okres czasu. Zwiększenie się wydajności pracy i wzrost naszych zasobów, przy idących z tem w parze ułatwieniach kredytowych, mogą się znacznie do skrócenia tego okresu przyczynić.

Niepodobna jednak godzić się na takie opracowywanie budżetu, w którym duży deficyt pokrywa się nadzieją otrzymania pożyczki zagranicznej. Doskonale rozumiejąc, że w ciągu najbliższych lat przy najwyższem wytężeniu śruby podatkowej, normalną drogą budżetu zrównoważyć nie będziemy mogli, Rząd również wie dobrze, jak trudną jest sprawą otrzymania w czasach obecnych kredytu. Stąd wniosek jasny: musimy opierać nasze zamierzenia budżetowe na własnych siłach, na rozbudowie systemu podatkowego w całej jego rozciągłości. Wysokiemu Sejmowi chyba z doskonałych zestawień, zrobionych przez b. Ministra Skarbu jest wiadome, jak słabem jest jeszcze nasze opodatkowanie. Oczywiście należy wziąć pod uwagę sześcioletnią ciężką wojnę i obniżenie siły płatniczej w masach społeczeństwa.

POTRZEBA WYSIŁKÓW.

Ale jedno z dwojga: albo zdobędziemy się na wielki, mozolny i długi wysiłek na rzecz Państwa, albo nasza niezależność tak nam droga i tak ciężko wywalczona, narażona zostanie na ciężkie wstrząśnienia. Podstawą więc sanacji będzie rozbudowa i uproszczenie systemów podatkowych, obowiązujących obecnie. Społeczeństwo, które wiele żąda od Państwa, wiele Państwu dać musi. Należałoby u nas doszczętnie wyplenić pokutujący w Polsce staroszlachecki wstręt do płacenia podatków i wpoić w ogół przeświadczenie, że w dzisiejszych spokojnych i spokój wróżących czasach jedną z najwymowniejszych legitymacji patriotyzmu polskiego stać się powinien kwit podatkowy. (Brawa). Zanim budżet Państwa doprowadzony zostanie do równowagi, trzeba walczyć z tendencją dalszej inflacji i ograniczać się ogromnie we wszystkich potrzebach. Jak już nadmieniłem, życie gospodarcze przystosowywać należy konsekwentnie do środków, jakimi naród rozporządza. Im lepiej społeczeństwo zrozumie istniejący stan rzeczy, tem bardziej udoskonalona będzie organizacja pracy, tem bardziej zwiększą się widoki wyjścia z niesłychanych trudności finansowych.

SYSTEM OSZCZĘDNOŚCIOWY NIE MOŻE ZWRACAĆ SIĘ PRZECIW MASOM PRACUJĄCYM.

System oszczędnościowy nie może przecie pozbawiać naszego przemysłu najkonieczniejszych środków obrotowych, których brak powstrzymałby działalność warsztatów pracy i odebrałby masom pracującym zarobek. To też mimo ogromnych przeszkód i trudności, Rząd dołoży wszelkich usiłowań, by niezbędne inwestycje mogły być urzeczywistnione i stały się środkiem zapobiegawczym przeciw klęsce bezrobocia. Dalsza odbudowa kraju, rozwiązanie palącej sprawy mieszkaniowej w miastach, ulepszenie sieci kolejowej, oto zadania, którym Rząd najbaczniejszą poświęci uwagę. Z niemniejszą troską zajmie się Rząd reformą rolną, natrafiającą dotąd na liczne trudności przy jej urzeczywistnieniu.

Dążąc do przyśpieszenia wykonania ustaw z 17. lipca i 17. grudnia 1920, uczyni Rząd ze swej strony wszystko, aby w jak najkrótszym czasie usunąć zarówno prawne niejasności, jak i życiowe konflikty, hamujące urzeczywistnienie dobrodziejstw, jakimi w rozumieniu ustawodawcy miały być rzeczone ustawy. (Brawa).

Dbałość o podniesienie produkcji rolnej i wydajność warsztatów rolnych, propagowanie oświaty i kultury rolniczej, ułatwianie rolnikom w miarę sił i możności zaopatrzenia się w kapitał obrotowy i nawozy sztuczne leży również w najbliższych zamierzeniach Rządu (Brawa. Pos. Rosset: Cudownie)

OŚWIATA.

Wysoki Sejmie! Wiekowa niewola wykopała przepaść pomiędzy Polską a Europą zachodnią pod względem oświaty. Musimy jak najenergiczniej stanąć do walki z istniejącą u nas ciemnotą. Wydarcie tej ciemnocie szerokich mas naszego ludu, to nie tylko przysporzenie Państwu świadomych swoich zadań obywateli, ale najlepsza rękojmia przyszłego dobrobytu, siły i pomyślności Polski.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE.

Przedewszystkiem szkolnictwo powszechne domaga się gwałtownie rozwoju. To też wewnętrzna pożyczka na inwestycje na cele szkolnictwa powszechnego jest w tej chwili przez Rząd projektowana i w formie ustawy przedstawiona będzie w najbliższym czasie do zatwierdzenia Wysokiemu Sejmowi. (Brawa). Rząd zdaje sobie w pełni sprawę z konieczności ulepszenia szkolnictwa średniego, jak i potrzeb szkolnictwa zawodowego. Rząd otoczy również opieką wyższe uczelnie i przybytki nauki, aby ułatwiać uczonym pracę i nie zawsze docenianą ich wielką misję dla przyszłości narodu.

UNIFIKACJA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI.

Z czasów niewoli pozostały nam liczne ustawy państw zaborczych niezgodne z duchem czasu, a często obrażające poczucie naszej godności. Unifikacja wymiaru sprawiedliwości przez współdziałanie z komisją kodyfikacyjną i odpowiednia inicjatywa ustawodawcza będzie przygotowywała grunt do ogólnej reformy sądownictwa. Rozszerzenie i pogłębienie prawodawstwa socjalnego, oparcie samorządu na podstawie prawnej i zapewnienie mu wszystkich warunków swobodnego rozwoju, uporządkowanie administracji na kresach, związanie ludności kresowej z Rzecząpospolitą węzami kultury, oto sprawy w szeregu wielu pilnych zadań, którymi Rząd niezwłocznie zająć się musi.

POPRAWA BYTU PRACOWNIKÓW PAŃSTW.

Do tych aktualnych zadań zaliczyć również należy: konieczną poprawę bytu pracowników państwowych i przyjście z pomocą masom pracującym przez zwalczanie drożyzny. (Brawa.) Dotychczasowe środki przeciwdziałające tej klęsce, nie dały pożądanych rezultatów. Improwizowanie środków nowych wobec skomplikowanej maszyny życia ekonomicznego, byłoby lekkomyślnością. Ale Rząd uczyni wszystko, aby szukać tych środków i trzymać na wodzy orgię spekulacji. Przez współdziałanie Rządu z ruchem współdzielczym, przez pomoc kredytową dla kooperatyw, wreszcie zwrócenie jak najbaczniejszej uwagi na ciemne a ukryte dla oka siły, tuczące się krzywdą ludności, Rząd ma nadzieję przyczynić się przynajmniej do złagodzenia tej klęski.

TĘPIENIE NADUŻYĆ.

Z niemniejszą siłą będzie Rząd ścigał nadużycia i swawolę administracji. Urzędnik państwowy winien być przedewszystkiem strażnikiem i obrońcą prawa. Wszelkie skargi wywołane naruszeniem praworządności, będą poddane najściślejszemu badaniu, a wszelkie nadużycia tępione bezwzględnie.

DEMOKRATYZACJA URZĄDZEŃ PAŃSTW.

We wszystkich zresztą zamiarach i dążeniach swoich Rząd pamiętać będzie, że demokratyzacja życia i urządzeń państwowych jest po wojnie światowej i przewrotach nią wywołanych troską wszystkich rządów Europy zachodniej. (Brawa.) W wolnej i demokratycznej Polsce każdy obywatel bez względu na swą narodowość, pochodzenie, wyznanie i przynależność do tej czy innej klasy społecznej, musi się czuć równouprawnionym i wolnym obywatelem, korzystać swobodnie z pełni wszystkich istniejących praw, a zarazem spełniać wszystkie obowiązki, które nań nakłada Państwo.

WOLNOŚĆ OBYWATELSKA.

Wobec mniejszości narodowych zagwarantowane w uchwalonej przez Sejm konstytucji prawa będą ściśle przez Rząd przestrzegane. (Brawa.) W szczególności podczas zapowiedzianych wkrótce wyborów przestrzegać Rząd będzie wolności wszystkich obywateli, aby wielkiemu aktowi, mającemu powołać nową władzę prawodawcza zapewnić ze swej strony całkowita bezstronność. Rząd zastosuje się do woli Wysokiego Sejmu, oznaczającej termin wyborów i poczyni wszystkie przygotowania niezbędne dla ich odbycia. Wszakże przed rozejściem się Sejmu ustawodawczego Rząd będzie musiał prosić o uchwalenie konieczności sejmowych, które pozwolą przetrwać czas niezbędny i przygotować wszystko, aby w okresie podnieconych namiętności utrzymać spokój w Państwie.

SILNY RZĄD — TO KONSEKWENTNE WYKONYWANIE PRAWA.

Wysoki Sejmie! Rząd demokratyczny musi być Rządem silnym (Brawa i oklaski na lewicy, śmiech i różne okrzyki na prawicy.) a siła nie może rzecz prosta opierać się na środkach policyjnych (na prawicy okrzyki: Wilno!), lecz na zdobywaniu zaufania najszerszych warstw ludności, a najlepszą drogą do tego zaufania to konsekwentne wykonywanie prawa. Zupełną wolność dla wszystkich obywateli w granicach obowiązujących ustaw i położenie reki na wszystkiem, co ustawę te gwałci — oto zadanie egzekutywy rządowej. (Brawa na lewicy.) Wysoki Sejmie! W deklaracji swojej poprzestałem na zaznaczeniu najogólniejszych linji wytycznych, któremi Rząd utworzony przezemnie zamierza się kierować. Mniemam, że one wystarczą dla określenia jego intencji i charakteru. Wierząc w żywotne siły narodu, Rząd mój ani na chwilę nie wątpi, że Rzeczpospolita Polska, wzrastając w siły moralne i materjalne, wybrnie zwycięsko z odmętów piętrzących się trudności i zajmie należne jej miejsce wśród narodów świata. Ta wiara, że pracuje dla jasnej przyszłości, pozwoli Rządowi, jeżeli taka będzie wola Sejmu, trwać na swojem stanowisku i wszystkie siły swoje poświęcić dla dobra Ojczyzny. (Brawa i burzliwe oklaski na lewicy.)

Obrady Sejmu.

Warszawa. Posiedzenie Sejmu 324. 5 lipca. Marszałek oznajmił o mianowaniu nowych Ministrów, poczem odczytał orzeczenie sądu honorowego w sprawie pos. Kiernika. Orzeczenie to stwierdza, że zarzuty poczynione pos. Kiernikowi w sprawie sprzedaży drzewostanu z majątku Dojlid są nie-

uzasadnione. Następnie na wniosek Ministra spraw zagranicznych i za zgodą Prezydenta Ministrów przystąpiono do ratyfikacji zarządzeń o sądach ustanowionych przez komisję międzysojuszniczą na G. Śląsku. Ustawę tę przyjęto jednomyślnie we wszystkich trzech czytaniach. — Następnie zabrał głos p. Prezydent Ministrów Śliwiński. (Mowę jego podaliśmy już na innem miejscu.)

Pos. Woźnicki (Wyzwolenie) stawia wniosek o odroczenie dyskusji nad exposé do' następnego posiedzenia, aby kluby mogły się zapoznać z treścią exposé.

Pos. Głąbiński przemawiał za natychmiastowem rozpoczęciem dyskusji nad exposé. W głosowaniu upadł wniosek posła Woźnickiego (za wnioskiem głosowało 169, przeciw 195.)

Pos. **Głąbiński:** W imieniu swego klubu oświadczam, że do rządu p. Artura Śliwińskiego nie mam zaufania. Exposé Pana Premiera poza banalną krytyką poprzedniego Rządu, będącą zlepkiem kilku frazesów, odznacza się zupełnym brakiem programu. Rząd obecny podkopuje powagę władzy i rządów w społeczeństwie, nietylko na dzisiaj, ale i na przyszłość, a zarazem nie daje żadnej rękojmi poszanowania i ochrony praw konstytucyjnych, utrzymania polityki państwa na linji pokoju, w porozumieniu z sojusznikami, oraz nienadużywania władz i skarbu państwa dla celów partyjnych, a w szczególności bezstronnego przeprowadzenia bliskich wyborów.

Pos. **Daszyński:** Stwierdzam, że w przeciągu 4 lat swego istnienia Sejm nie był w tak krytycznej chwili i żaden z rządów dotychczasowych nie miał tak trudnego zadania, jak obecny. Wystarczy przypomnieć jaką groźbę stanowi dla Polski traktat w Rapallo. W polityce wewnętrznej grozi wielkie niebezpieczeństwo z powodu drożyzny. Kapitalizm wiejski i ziemianie zachowują się prowokująco, a kapitalizm bankowy i przemysłowy występuje wyraźnie przeciw interesom Państwa. Zgromadzenia robotnicze wołają, że robotnicy nie mogą nadążyć drożyźnie. Ludzie, których posądzają o strajkowanie, oświadczają temu Rządowi, że gotowi są zrzec się wszelkiego strajkowania, jeżeli Rząd potrafi zahamować drożyznę. W mowie swej wspomniał p. Prezydent Ministrów o tęsknocie społeczeństwa do praworządności. Winny temu Sejm i władza wykonawcza. Polityka czymś demokratycznego staje się nakazem i kto zawaha się użyć prawa dla obrony demokracji w Polsce, doczeka się tego, że walka odbędzie się poza prawem. Zaprojchowaliście komisję główną, złamaliście konstytucję, przegłosowaliście nasz tekst. Dwie rzeczy są pewne, że komisja jednogłośnie postanowiła prosić Naczelnika Państwa, by desygnował premiera, a następnie, że na p. Śliwińskiego padło 226 głosów przeciw 188. Teraz mówicie panowie, że głosy te nic nie znaczą. Obniżając wartość rozstrzygnięć komisji głównej, czynicie ją ciałem b przedmiotowem. Dlatego wasza groźba nowego przesilenia jest igraniem z ogniem. Wszelkie próby rządów koalicyjnych są tylko marzeniem i dlatego patrząc na to, jak chcecie zrobić jeszcze jeden eksperyment, zapewniam, że znajdziecie nas t. j. lewicę i centrum znacznie silniej zespolone, aniżeli 5 tygodni temu.

Pos. **Dubanowicz:** Po niszczącem przesileniu rządowem staje przed Izbą Rząd jednostronny, niesamodzielny, pozbawiony najwybitniejszych sił. Odmawiamy Rządowi zaufania, a w głosowaniu przejdziemy do bezwzględnej opozycji.

Pos. **Stapiński:** Rząd ten nie wydaje się zdolnym do sprostania obowiązkom, gdyż w skład jego wchodzą ludzie nie należący do stronnictw, reprezentowanych w Izbie. Mamy wiarę, że Naczelnik Państwa znajdzie sposób, aby nie cofnąć się przed wasza mafią, lecz wspólnie z Rządem i z robotnikami doprowadzi Polskę do szczęścia. Niech żyje Naczelnik Państwa.

P. **Skulski:** Oświadczam imieniem swego klubu, że gabinet p. Śliwińskiego da Rząd jednostronny politycznie. Premier tworząc gabinet nie liczył się z koniecznością zatrzymania wybitnych sił z poprzedniego gabinetu. Gabinet ten **nie** daje gwarancji prowadzenia racjonalnej gospodarki ekonomicznej i finansowej. Wobec tego klub nie będzie głosował za votum zaufania.

Pos. **Woźnicki:** Obalenie tego Rządu wtrąciłoby nas znowu w przesilenie kilkutygodniowe. Jeżeli Rząd będzie miał **dobrą** wolę, to zapewnimy mu całkowite poparcie.

Pos. **Matakiewicz** (Str. katolicko-ludowe): Zrzekam się odpowiedzialności za wywołanie przesilenia. Klub nie ma zaufania do tego Rządu.

Pos. **Baworowski** (K. P. K.): Klub nasz akceptuje premiera, jako osobę wskazaną przez Naczelnika Państwa, ale zastrzega sobie krytyczną ocenę gabinetu. Klub nasz nie może udzielić poparcia temu gabinetowi.

Pos. **Czerniewski** (Narod.-chrześć. klub robotniczy): Wobec tego, że gabinet p. Śliwińskiego nie daje rękojmi sprostania zadaniu, odmawiamy mu zaufania.

Pos. **Tomaszewski** (Klub Zjednoczenia chrześcijańskiego): Klub nasz nie widzi w programie nowego gabinetu programu gospodarczego i zrozumienia dla tych spraw. Wobec tego klub odmawia mu zaufania.

Pos. **Okoń** wyraża zaufanie dla Rządu. Po przemówieniu pos. Okonia udzielił Marszałek głosu pos. Witosowi (P. S. L.).

Pos. **Witos:** Panie Marszałku posiedzenie miało być odroczone.

Marszałek: Prawica wnosi o prowadzenie dalszej rozprawy.

Pos. **Osiecki:** Według dotychczasowych zwyczajów głosowanie było na kilka dni wcześniej podawane do wiadomości. Obecnie chcecie skorzystać z chwilowej przewagi i natychmiast głosować. (Głosy na lewicy: Odroczyć posiedzenie. Wrzawa. Bicie w pulpity). Marszałek odracza posiedzenie na 5 minut i zaprasza przewodniczących klubów na naradę, a po naradzie oświadcza, że po porozumieniu z lewicą i prawicą odracza posiedzenie do jutra do godz. 15.

Na porządku dziennym dalsza rozprawa nad expose p. Śliwińskiego i trzecie czytanie ustawy o ordynacji wyborczej.

Z Górnego Śląska.

NIEMCY NIE PRZYJMUJĄ POCIĄGÓW Z G. ŚLĄSKA.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Trudności w masowym ruchu towarowym nieuniknione w pierwszych dniach po wykreśleniu nowej granicy na G. Śląsku, znalazły ostatnio wyraz w nieprzyjęciu przez stronę niemiecką pod różnymi pozorami formalnymi szeregu pociągów ze strony polskiej. Powoduje to zapchanie stacji po stronie polskiej, a w dalszym ciągu brak węglarek w kopalniach. Ministerstwo kolei żelaznych widziało się zmuszonem wystąpić wobec dyrekcji kolejowej niemieckiej w Opolu z energicznem przedstawieniem o usunięcie przeszkód, tamujących ruch przez granicę.

POD RZĄDAMI NIEMCÓW.

Katowice. (AW.) 4. bm. wkroczyły do Bytomia wojska Reichswehry. Miasto było przybrane flagami o barwach monarchicznych. Ulicą przeciągały oddziały Selbstschutzu, śpiewające „Heil Dir im Siegeskranz!“ oraz **wznosząc okrzyki „Nieder mit Frankreich und Polen!“ Z Katowic przybyły do Bytomia delegacje zrzeszeń niemieckich i dzieci szkolnych.**

Katowice. (AW.) 4. bm. od strony Zabrza Orgeschowcy rozpoczęli ostrzeliwanie wsi Pawłów i Kurnatów w pow. zabrskim, położonych po stronie niemieckiej, dokąd wkroczyła już Reichswehra.

Katowice. (AW.) Stwierdzono, że w całym szeregu miejscowości, objętych przez Niemców na G. Śląsku, Orgeschowcy zmuszali ludność polską do dekorowania domów swych flagami niemieckimi pod groźbą 300 marek kary.

Katowice. (AW.) Ostatnia „Morgenpost“ w osobnych artykułach, poświęconych przejęciu przez Niemców G. Śląska, pisząc o wkroczeniu Reichswehry do Bytomia podaje wygłoszone przy tej okazji mowy. **Burmistrz Bytomia w przemówieniu swem lżył Francuzów i Polaków**, nazywając traktat genewski głupstwem i zapewniając, że niezadługo cały G. Śląsk wróci do Niemiec. „Morgenpost“ pisze mniejwięcej również w tym samym duchu.

DZIENNIKI FRANCUSKIE O GÓRNYM ŚLĄSKU

Paryż. (PAT.) Omawiając sprawę opuszczenia G. Śląska przez oddziały międzysojusznicze, dzisiejsza „Petit Parisien“: Żołnierze nasi opuszczający części Górnego Śląska przyznane Polakom, przechodzili przez bramy tryumfalne, żegnane przez ludność miejscową rozradowaną, że wreszcie uwolnioną została z pod jarzma niemieckiego. Równocześnie wchodziły oddziały polskie, przyjmowane w ten sam sposób, jak nasi żołnierze w Strassburgu i Metzu przez ludność Alzacji i Lotaryngji. Oddziały zaś nasze opuszczające miejscowości przyznane Niemcom, żegnane były często przez strzały, kierowane w naszą stronę przez tajne organizacje monarchistyczne. Polacy pozostający w częściach przyznanych Niemcom z trwogą zadają sobie pytanie, jaki będzie ich los po odejściu wojsk międzysojuszniczych wobec zajadłości nacjonalistów niemieckich. Niemcy płacą za swe zbrodnie roku 1914 metodą brutalności, stosowaną przez Prusy względem Polaków, którzy od wieków stanowią jądro ludności G. Śląska. „Petit Pasisien“ kończy swój artykuł, że Niemcy powinni zrozumieć, że istnieją prawa republikańskie, które zmuszą ich do stosowania tych samych zasad względem ludności i że narody dojrzałe mają prawo samostanowienia. To będzie znakiem dla nas, że Niemcy stały się wreszcie republikańskiemi.

Ostateczna klęska powstańców w Dublinie.

Dublin. (PAT.) Reuter. Wczoraj o godz. 4-tej po południu zakończyła się walka. W chwili tej płonęło 10 domów na O'Connel Street, między tem trzy hotele. Nieregularne wojska stawiały jeszcze opór w Gremille. Strzelali oni ze wszystkich okien, podczas gdy z obu stron płonęły domy. W godzinach popołudniowych wojska regularne podjęły atak na hotel Greaham. O godzinie 5-tej poddało się ostatnich pięciu powstańców. Tymczasowy rząd irlandzki otrzymał z wielu stron zaofiarowanie pomocy. Postanowiono dziś wezwać cały kraj pod broń. Wojska regularne są panami sytuacji z wyjątkiem małej części miasta. Naliczono 58 trupów i 230 zranionych, przeważnie osób cywilnych. Wojska regularne zniszczyły ważny punkt ufortyfikowany wojsk nieregularnych. Nie przyszło do żadnych dalszych starć w całym kraju. Wojska angielskie nie brały udziału w walkach.

Przegląd polityczny.

(Sytuacja dnia.)

Z braku miejsca, które przedewszystkiem sprawom polskim zapewnić należało, poprzestajemy dziś na podaniu dzieiów dnia w najtreściwszym ekstrakcie.

Na komisji dla spraw rozbrojenia, obradującej — jak już donieśliśmy — od dnia 4. bm. w Paryżu, wyłonił się nowy projekt lorda Cecila. Delegat francuski reagował nań [illegible], że żadna nowa propozycja nie może naruszać warunków ustalonych dotychczas w traktatach.

Francja broni swego stanowiska co do odszkodowań. Gdy obecnie wyszedł na jaw traktat niemiecko-ukraiński, nakładający na Niemcy zobowiązanie udzielenia Ukrainie sowieckiej pożyczki w wys. 400,000.000 mk. n. Francja przez komisję reparacyjną słusznie sprzeciwiła się realizacji tej umowy. Niech Niemcy naprzód zapłacą, co winny, a potem mogą sobie pożyczać, komu im się podoba.

W Haadze delegaci sowieccy coraz buńczuczniej dopominają się przyznania im kredytów, a Litwinow grozi, że jeśli w dniach najbliższych to się nie stanie, on — wyjedzie! Czy konferencja bardzo ulękła się tej groźby, niewiadomo.

W Niemczech demonstracje, zaburzenia — tu i ówdzie nawet krwawe. W Irlandii nie udało

się jeszcze zlikwidować powstania.

Lloyd George znalazł w Izbie gmin sposobność do zapewnienia, że Niemcy dopełniły zobowiązań traktatowych w sprawie demobilizacji! Naiwność czy cynizm — twierdzić coś podobnego w chwili, gdy nawet rząd niemiecki już nie tai, że cała Rzesza jest jednym wielkim magazynem broni i jedną wielką kasarnią...

Wyjaśnienie przykrej sprawy.

Na podstawie informacji zasięgniętych w Kuratorjum co do wczorajszej naszej wiadomości o rzekomym wybuchu strajku nauczycielskiego na wojskowych kursach maturalnych, stwierdzamy, że do strajku tego nie doszło. Wszyscy bowiem uczniowie zostali dopuszczeni do egzaminu dojrzałości, Kuratorjum zaś nie ponosi najmniejszej winy w tem, że opóźniło się nadejście z Ministerstwa załatwienia podań. Winy nie ponosi w tym wypadku także Ministerstwo, lecz chyba samo Kierownictwo kursów realnych.

KRONIKA.

Kalendarz. Piątek, 7 lipca. Rz.-kat.: Pulcherji. — Gr.-kat.: Roźdź. ś. Joana. — Słowiański: Krasnoroda.

— **Upalnym dniem** przybywa jeszcze jeden, dzisiejszy. Nie ostatni chyba w ich obecnej serji. Jasne, żadną chmurką nie zamącone niebo i wiatr wschodni zapowiadają pogodę. Całe niebezpieczeństwo tkwi w tem, że się ją stwierdza tak jawnie. Bo już nieraz wystarczyło zapowiedzieć pogodę, aby zanim jeszcze zasygł atrament, deszcz lunął.

—oo—

— **Dr. Michalski** wyjechał 5 b. m. z Warszawy do Lwowa, celem objęcia tu z powrotem kierownictwa Banku krajowego.

— **Ślub** p. Zofji Neumannówney, córki Prezydenta miasta P. Józefa i P. Kazimiery Neumannów z inż. P. Kazimierzem Weissem, odbędzie się dnia 8 b. m. o godz. 11 przedpoł. w kościele OO. Bernardynów we Lwowie.

— **Rejestracja strat wojennych.** Z komisarjatu Małopolskiego Gł. Urzędu likwidacyjnego komunikują: Wszystkie miejscowe komisje szacunkowe, oraz Komisja Główna we Lwowie, powołane ustawą z dnia 10 maja 1919 do ustalenia i ocenienia strat wojennych w Małopolsce z czasów wojny światowej, polsko-ukraińskiej i bolszewickiej z dniem 30 czerwca b. r., ukończyły swe urzędowanie i biura tych Komisji są zamknięte. Akty szacunkowe, niemniej zgłoszenia szkód, które dla braku czasu nie zostały wykończone orzeczeniami, przejęły powiatowe Komisje zapomogowe dla odbudowy przy starostwach i tam też należy się odtąd zwracać we wszystkich sprawach, odnoszących się do strat wojennych. Zwracanie się stron w tych sprawach do komisarjatu jest bezcelowe, jak niemniej żądanie od komisarjatu wypłaty odszkodowań na podstawie orzeczeń, gdyż w tym względzie nie zapadła dotychczas w Sejmie uchwała i jedynie pow. Komisje zapomogowe dla odbudowy — o ile jeszcze w powiatach urzędują — udzielają zapomóg na odbudowę w materjale budowlanym.

— († **Bł. p. Juljusz Tenner,** znany w szerokich kołach naszego społeczeństwa, publicysta i literat, lektor wymowy polskiej na Uniwersytecie lwowskim, zmarł w dniu 4 b. m.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dziś o godz. 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. Batorego l. 38.

Obszerniejsze wspomnienie z braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

— **Znaleziono.** Dnia 29 maja 1921 znaleziono w pociągu kolejowym 100 dolarów i 1115 Mk. Gdy do tej pory nikt nie zgłosił się po odbiór powyższej kwoty, magistrat wzywa po raz drugi właściciela, aby zgłosił się do departamentu I. magistratu celem odebrania gotówki. W razie niezgłoszenia się gotówka będzie wydana znalazcy.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Onegdaj odbyło się w Krakowie doroczne walne zgromadzenie polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Zawiązane w ostatnich dwu latach oddziały w Warszawie, Poznaniu, Lwowie Łodzi i w Cieszynie rozwijają bardzo skuteczną działalność w kierunku zbliżenia całej Polski do Tatr. Oddział krakowski poparty przez Macierz krakowską buduje wielkie granitowe schronisko na Hali gąsienicowej, które pomieści przeszło 100 łóżek. Ustępującego prezesa, zasłużonego około Towarzystwa tatrzańskiego, prof. Szalnochę wybrano przez aklamację honorowym członkiem Towarzystwa. Prezesem wybrano inż. Czerwińskiego.

— **Kurs dramatyczny w Krośnie.** Ministerstwo W. R. i O. P. udzieliło Związkowi teatrów i chórów włościańskich we Lwowie subwencji w kwocie 75.000 Mk. na zasiłki dla nauczycieli uczestników dwutygodniowego kursu dramatycznego w Krośnie. Kurs rozpocznie się 10 b. m. Zasiłki po 500 Mk. rozdzieli zarząd główny Związku na wniosek swej delegatury w Krośnie.

— **Pierwszy kongres stenografów polskich.** Dnia 5 b. m. w Politechnice warszawskiej otwarto pierwszy kongres stenografów polskich systemu Gabelsbergera-Polińskiego, na który przybyło 100 delegatów ze wszystkich dzielnic Polski, między innymi z G. Śląska i Wileńszczyzny. Po fachowych referatach wywiązała się dyskusja, w której podkreślono konieczność obowiązkowej stenografji w szkołach średnich.

— **Zjazd w Nieświeżu.** W dniach 28, 29 i 30 czerwca odbył się w Nieświeżu Zjazd instruktorów i delegatów Związku obrony kresów wschodnich, na którym reprezentowanych było 16 powiatów północno-wschodnich.

— **Wielki zapis.** Z Paryża donoszą, że zmarły ks. Monaco zapisał na paryską Akademję Umiejętności 1 miljon franków.

— **Zamach na Hardinga.** Z Berlina donoszą urzędowo: Śledztwo podjęte przez policję natychmiast po napadzie na Hardinga wykazało, że w napadzie brały udział dwie osoby. Jedną z nich aresztowano, co do drugiej zaś policja jest na tropie. Obaj pochodzą z tych samych kół co mordercy Rathenau'a. Osobnik aresztowany jest członkiem Związku żołnierskiego, rozwiązanego niedawno przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Miał on w krawacie szpilkę z krzyżem haczykowatym, który jest oznaką nacjonalistyczną.

—oo—

— (t. z.) **Kronika kradzieży** Na szkodę Ludmiły Brzuchowskiej, właścicielki realności przy ul. Kleparowskiej l. 25 z zamkniętego mieszkania skradziono garderobę, wartości 180.000 Mk. — Leonowi Federowi, zamieszkałemu przy ul. Krzywej l. 3. skradziono z kieszeni marynarki kwotę 30.080 Mk.

— (t. z.) **Lekkomyślność motorowego.** Wczoraj rano placem Halickim wozem tramwajowym Ł3. Nr. 44 jechał motorowy Nr. 712. Nie zważając wcale na ruch uliczny, jechał bardzo szybko, a nadto dzwonkiem nie ostrzegał przechodniów. Wskutek tego pod tramwaj dostała się Marja Hamplowa, zamieszkała przy ul. Jagiellońskiej l. 24. Na szczęście nie odniosła ona żadnych obrażeń cielesnych.

— (t. z.) **Handlarze tytoniem.** Policja wczoraj aresztowała Marka Rotha, zamieszkałego przy ul. Reźnickiej l. 9, za nielegalny handel tytoniem. W czasie rewizji zakwestjonowano u niego 700 gaplerosów i 140.000 Mk. Następnie u Izaaka Zuckerkandla z Rohatyna zakwestjonowano 70 paczek tytoniu podejrzanego pochodzenia.

— (t. z.) **Aresztowanie w sprawie kradzieży w fabryce Sprechera.** Prócz głównego winowajcy Jana Olejnika, o którego aresztowaniu donieśliśmy wczoraj policja przychwyciła niemal cały zespół złodziejski. Aresztowani zostali małżonkowie Jan i Karolina Matuszewscy, bracia Edward i Michał Leruchowie, robotnik Antoni Wiszniewski, wszyscy z Bogdanówki, oraz Anna Selaczowa, zam. przy ul. Grunwaldzkiej l. 11 Wszyscy osadzeni zostali w aresztach policyjnych.

— (t. z.) **Ledsze towarzystwo.** Do sklepu bławatnego Rózi Fersterowej przy ul. Boimów l. 12 wczoraj weszły dwie kobiety z jednym mężczyzną, którzy oglądając towary kupili dwa metry zefiru. Równocześnie weszła do sklepu także jakaś pani w towarzystwie pana i ci również kupili dwa metrtego samego zefiru. Po odejściu tych gości Fersterowa zauważyła, że skradli jej dwie sztuczki, a to 20 metrów fulardyny i 21 metrow brokseltny, łącznej wartości 70.000 Mk. Mimo natychmiastowego poszukiwania, poszkodowana kupcowa nie zdołała natknąć się na złodziei.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Biały mazur".

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek „Kochanek z obłoków", komedja w 3 aktach Beera i Verneuilla.

Z Teatru Wielkiego. Jutro, w piątek opera wznawia „Fausta" w zupełnie nowej obsadzie z debiutami: p. Szymonowicza w partji tytułowej i p. Schütza w roli Walentego. W partji Mefista wystąpi po raz pierwszy ceniony śpiewak opery p. Horner.

— **„Koncert malarski".** W niedzielę, 9 b. m. o godz. 11·30 odbędzie się w sali Tow. muzycznego, ul. Chorążczyzna 7, poranek sztuki plastycznej. „Koncert" ilustrować będzie prelekcja p. St. Młodożeniec, poczem demonstrowane będą utwory Chwistka, Czyżewskiego, Cybisa, Saremy, Szczyrbuły i Waliszewskiego. Wystawa, jako pierwszy zbiorowy wysiłek o wspólnem założeniu, zapowiada się bardzo interesująco. Bilety są do nabycia w składzie nut B. Połanieckiego.

— (t. z.) **„Świt Naftowy"** czasopismo poświęcone sprawom przemysłu naftowego. Z końcem ukazał się trzeci numer tego pisma, budząc szerokie zainteresowanie, wśród sfer naftowych, tembardziej, iż jest to jedyne pismo fachowe na całym obszarze Polski. B. Minister skarbu dr. Michalski odniósł się z bardzo sympatycznym listem do redakcji tego pisma, w którym między innemi pisze: „Już od dłuższego czasu daje się odczuwać brak czasopisma poświęconego sprawom naftowym, któreby w sposób fachowy ujmowało całokształt naszych spraw związanych z krajową produkcją naftową. Propagowanie potrzeb tego przemysłu należy przyjąć z wielkim uznaniem i świadomość wypełnienia tego zadania powinna być dla redakcji najlepszym bodźcem do intensywnej pracy.

Pismo to wychodzi co soboty.

Pomnik Poniatowskiego.

Komitet budowy pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie ogłasza:

Polacy!

Pomnik ks. Józefa Poniatowskiego przez długie lata więziony był w Rosji nareszcie powrócił do nas. Wzniesienie jaknajrychlejsze pomnika w stolicy jest obowiązkiem narodowym. Każdy komu jest droga rycerska postać bohatera powinien przyczynić się do tego czynu. Wzywamy gorąco wszystkich patrjotów do szybkiej pomocy w tej mierze. Rodacy i Rodaczki! Dzieło rozpoczęte przez naszych przodków, my szczęśliwi ich potomkowie doprowadzimy do końca.

Prezes Komitetu głównego: Prezydent Ministr. Antoni Ponikowski, Wiceprezesi Minist. wojny gen. por. Kazimierz Sosnkowski i prezydent miasta st. Warszawy Stan. Nowodworski. Sekretarz: wice-dyr. departamentu kultury i sztuki Jan Skotnicki.

Prezes Komitetu wykonawczego: książę Adam Czartoryski. Wiceprezes: prezes Rady miejskiej Ignacy Baliński i dyrektor Muzeum narodowego i Muzeum wojska, pułkownik Bron. Gembarzewski. Przewodniczący komisji artystyczno-technicznej wiceprezydent m. st. Warszawy Artur Śliwiński. Przewodniczący Komisji skarbowej: hr. Edward Krasiński. Przewodn. Komisji propagandy Artur Oppman (Or-Ot.). Sekretarz: dr. Karol Vacqueret.

Każdy urząd pocztowy w całej Rzeczypospolitej przyjmuje składki na blankiet wpłaty Pocztowej Kasy Oszczędności. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4600. Biuro Komitetu mieści się w lokalu Rady miejskiej w Warszawie.

Epilog sprawy Puzappu.

(Wszyscy oskarżeni zasądzeni zostali).

Po trzech tygodniach prawie sprawa Puzappu dobiegła wreszcie kresu.

Wczoraj sala rozpraw zapełniła się szczelnie tłumem publiczności. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali chwili ogłoszenia wyroku.

O godzinie 12·20 trybunał powrócił z narady. Głuche milczenie zaległo salę. Wśród uroczystej ciszy przewodniczący trybunału radca Dworżak ogłosił następujący wyrok:

O. k. Władysława Mindowicza uznaje się winnym, że w jesieni r. 1920 powierzony sobie z tytułu dyrektora Agencji cukier w ilości 14.800 klg. zatrzymał i sobie przywłaszczył,

że w sierpniu r. 1920 prowadził handel łańcuszkowy mydłem, a od września r. 1920 do pierwszej połowy r. 1921 przeprowadził nieuczciwe ma-

chinacje fasolą holenderską, grochem, wagonem margaryny, mydłem amerykańskiem i krajowem, oraz ćwierć wagona kakao.

Edwarda Nowaka uznaje się winnym zaniedbania kontroli we wszystkich tych wypadkach;

Konstantego Rubla i Stanisława Komperdę uznaje się winnymi, że odstawieniem sprzeniewierzonego cukru do fabryki Baczewskiego, udzielali Mindowiczowi pomocy w zbrodni sprzeniewierzenia;

Bernarda Jonasa uznaje się winnym handlu łańcuszkowego wagonem margaryny i mydłem zagranicznem;

Leona Seinfelda uznaje się winnym zbrodni lichwy wojennej.

Za to zasądza się:

Władysława Mindowicza za zbrodnię z § 183 u. k. za występek ces. rozp. z r. 1917 i za zbrodnię lichwy, t. j. art. 24 ust. z 20 lipca 1920 na karę trzech lat ciężkiego więzienia, obostrzonego jednorazową ciemnicą w roku, oraz na grzywnę w wysokości 1 miliona marek, a w razie nieściągalności kara przedłuża się o 3 miesiące;

Edwarda Nowaka za przekroczenie art. 27 ust. z 2 lipca 1920 na karę 3 miesięcznego aresztu i 100 000 Mk. grzywny, względnie dalszy miesiąc aresztu;

Konstantego Rubla zasądza się za współwinę zbrodni sprzeniewierzenia na jeden rok ciężkiego więzienia;

Stanisława Komperdę za tę samą zbrodnię na półtora roku ciężkiego więzienia;

Bernarda Jonasa za występek z § 23 ces. rozp. r. 1917 na jeden rok ścisłego aresztu;

Tenże nie jawił się na wczorajszej rozprawie, wobec czego przepada jego kaucja w kwocie 6 milionów Mk.

L. Seinfelda za występek lichwy na 8 miesięcy ścisłego aresztu.

Ponadto zasądza się wszystkich oskarżonych na zwrot kosztów postępowania karnego i na ogłoszenie wyroku po jego prawomocności w trzech lwowskich dziennikach.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności co do wszystkich faktów uwolnienia a objętych aktem oskarżenia i z powodu niezastosowania paragrafów ustawy zażądanych przez oskarżenie. Ponadto zgłosił odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary co do Rubla i Komperdy i prosi o dalsze zatrzymanie w areszcie wszystkich oskarżonych.

Adw. dr. Pieracki zgłosił odnośnie do Mindowicza zażalenie nieważności i odwołanie od wymiaru kary; adw. dr. Zarzycki i d. Aleksandrowicz zastrzegli sobie trzy dni do namysłu, prosząc równocześnie o zastosowanie ustawy amnestyjnej, oraz o wypuszczenie na wolną stopę Nowaka, Rubla i Komperdy ze względu na uwolnienie ich od zbrodni lichwy wojennej. Adw. dr. Grek i dr. Korkes odnośnie do Jonasa i Seinfelda zgłosili zażalenie nieważności i odwołanie od wymiaru kary.

Wkońcu pomimo sprzeciwu prokuratora, trybunał uchwalił wypuścić Nowaka, Rubla i Komperdę tymczasowo na wolność, po złożeniu przez nich odpowiedniego przyrzeczenia. Jedynie osk. Mindowicza zattzymano w więzieniu.

Szmuglerzy złota.

(t. z.) W dniu wczorajszym policja lwowska, pracująca cicho lecz wytrwale, dokonała czynu, zasługującego bezwzględnie na pochwałę. Wiedziano już od dłuższego czasu, że we Lwowie istnieje dobrze zorganizowana szajka, zajmująca się

przemycaniem złota.

Złoto to szło do Niemiec i Szwajcarji. Szmuglerzy skupowali różne kosztowności ze złota i srebra, przetapiali je i wywozili je następnie za granicę. Pośrednikami w tym handlu były głównie kobiety. Dobierano takie i to, nawiasem powiedziawszy, przystojne, gdyż tym łatwiej było robić „perskie oko“ do urzędników straży celnej, i używano ie do wywożenia złota i innych precjozów.

Inspektorowie rej. policji Zobalewicz, Jankiewicz i Mulik niespodzianie wpadli wczoraj do mieszkania niejakiego Seibla i tam zastali całe zacne towarzystwo przy „pracy“. Przetapiało one na sztaby przedmioty ze złota od złodziei kupowane.

Przy okazji tej aresztowani zostali: Hersch Grossband „dyrektor“ firmy Heller i Ska w Kołomyi, zamieszkały chwilowo hotel Splendit Lwów, Moritz Jonas, handlarz drzewa, ul. Zielona l. 58 i „człowiek fachowy“ Chaskel Ecker, złotnik, zamieszkały przy ul. Miodowej l. 7.

Spodziewane są dalsze aresztowania w tej sprawie.

TELEGRAMY.

FAŁSZYWE WIADOMOŚCI.

Warszawa. (PAT.) P. K. K. P. zawiadamia, iż zamieszczony w niektórych pismach artykuł i wzmianki o nadzwyczajnych jej rozporządzeniach walutowych w obecnej chwili nie są ścisłe. P. K. K. P., jak zawsze przedtem, tak i teraz, wykonuje tylko te czynności walutowe, które mają na celu możliwą stabilizację naszej waluty, drogą kroków bankowych ogólnie przyjętych. Między innemi oddaje P. K. K. P. w tym celu od dłuższego czasu większą ilość walut na zaspokojenie przemysłu polskiego. Dopatrywanie się w tych czynnościach jakiegokolwiek podkładu politycznego jest pozbawione wszelkiej podstawy.

PROWOKACJE WILEŃSKIE.

Wilno. (AW.) W ubiegły wtorek aresztowano kilka osób z niejakim Fedorowiczem na czele, podejrzanych o rozbijanie mieszkań w czasie awantur niedzielnych. Sędzia śledczy prowadzący w tej sprawie dochodzenia ogłasza wezwanie do ewent. świadków, aby stawili się do Sądu i złożyli zeznania.

Wilno. (AW.) „Dziennik Wileński“ omawiając zajścia niedzielne domaga się powołania do Wilna Komisji sejmowej oraz przynosi wiadomość, że Z. L. N. wniesie do Sejmu interpelację z powodu tych zajść. Równocześnie zarząd Z. L. N. ogłosza odezwę, przypisującą zajścia prowokacji ciemnych osobistości i wzywa osoby, mające wpływ, do uspokajającego oddziałania na masy.

Z POSELSTWA POLSKIEGO W BERLINIE

Berlin. Poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie Dr. Jerzy Madeyski dokonał wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i deklaracji dodatkowej do konwencji górnośląskiej. Równocześnie spisano odpowiedni protokół.

Berlin. Z okazji amerykańskiego święta niepodległości poseł polski w Berlinie rD. Jerzy Madeyski złożył w ambasadzie Stanów Ziednoczonych w imieniu swego rządu życzenia.

PRASA WŁOSKA O POLSCE.

Rzym. „Tribuna“ drukuje serję artykułów o Polsce. Autor ich p. Piazzia opisuje w sympatycznym tonie odrodzenie Polski, wymieniając wszystkie trudności, jakie Polska musiała zwalczyć. Autor podkreśla wysiłki organizacji podjęte w celu odbudowy przemysłu, patrjotyzm i rzetelną pracę polskich mężów stanu.

ZBRODNICZA ORGANIZACJA.

Wiedeń. (PAT.) „N. W. Tagblatt“ omawia zajścia na G. Śląsku i stwierdza, że winę niepokojów ponosi organizacja Selbstschutzu, która występuje nie tylko przeciwko ludności polskiej, lecz także daje się odczuwać ludności niemieckiej.

PODPALONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WOJENNEGO.

Moskwa. (AW.) W Sałutwinie pod Kołomną palą się wielkie zakłady przemysłu wojennego. Wybuchły wielkie składy amunicji i prochów. Straty olbrzymie. W kołach komunistycznych przypuszczają, że **wybuch wywołany został podpaleniem składów przez robotników fabrycznych,** wśród których od dłuższego czasu panowało wrzenie z powodu nieregularnego wypłacania pensji, oraz w związku ze sprawą eserów.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 6 lipca godz. 10·30.

Marki niemieckie	11·00	(11·90—12·10)
Franki francuskie	405	(000—000)
Franki szwajcarskie	912	(—)
Funty sterlingi	21·350	(— —)
Korony niem.-austr.	21—00	(24·—26)
Wiedeń	00—00	(24·5—27·)
Korony czeskie	89·—00	(97·5—99·5)
Praga, wypłata	00—00·00	(97·5—99·5)
Lei	--	(00—00·00)
Liry	226	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(11·95—12·15)
Dolary amerykańskie	4752—4800	(4860—4880)
„ kanadyjskie	4636—4704	(—)
Zurych Marki polskie	00·0	

Tendencja na dolary, słabsza — na marki niemieckie silniejsza.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

Sprawy gospodarcze.

Statystyka stanu zatrudnienia w przemyśle: Według Rozporządzenia Rady Ministrów z 6. lutego 1922 Dz. U. Nr. 12. wszystkie zajmujące się wytwarzaniem lub przetwarzaniem dóbr zakłady przemysłowe tak państwowe jak komunalne i prywatne zatrudniające 20 lub więcej robotników są obowiązane przesyłać do Głównego Urzędu Statystycznego do 5-go każdego miesiąca sprawozdanie z ubiegłego miesiąca o stanie zatrudnienia.

Odnośnych druków dostarczy Główny Urząd statystyczny w Warszawie Aleje Jerozolimskie l. 32. względnie Województwo.

Wzywa się tedy te wymienione wyżej zakłady które druków z G. U. S. nie otrzymały **do bezzwłocznego** podania temu urzędowi dokładnego adresu i zwraca się uwagę na odpowiedzialność w tej mierze kierowników zakładu i postanowienia karne (§. 4. i 5.) na wstępie powołanego rozporządzenia.

SPORT.

Polonja — Pogoń 0:4 (0:4)

Lwów, 4 lipca b. r.

W dniu tym Pogoń rozegrała ostatni jubileuszowy match z warszawską Polonją.

Od początku gra zaznacza się bezwzględną przewagą Pogoni. Tocząca się przeważnie na polu Polonji, gra była prowadzona w ostrem tempie lecz zupełnie fair.

Po licznych strzałach grzęznących w ręku bramkarza Polonji lub idących na out zdobywa wreszcie pierwszą bramkę Bącz w 27 min. w 2 min. później drugiego Wacek.

Polonja bezskutecznie stara się utrzymać piłkę przy sobie. Doskonale też w tym dniu tyły ratowały niebezpieczne niekiedy sytuacje. W 33 min. Wacek strzela trzecią bramkę. Przez 10 min. gra toczy się na obu polach i na dwie minuty przed pauzą Wacek godzi piłką po raz ostatni.

Po pauzie Pogoń zmęczona, jednak przewagę swą zachowała. W tej części gra przedstawia się bardziej chaotycznie. Polonia dość często „foulowała“. Jednak wynik pozostał już niezmieniony.

Sędziował „arte legis“ kpt. Bilon.

I. M.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 44/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Świerkosz, syn Franciszka i Reginy, urodzony 1880 r. w Łachowicach powiat Żywiec, rolnik tamże, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16. pułku austr. obr. kraj. ostatnią wiadomość dał o sobie w grudniu 1914. r. i odtąd nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Ludwiki Świerkosz postępowanie, celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Antoniego Świerkosza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 22 kwietnia 1922. 5323

T. 273/21/5. Edykt. Hawryło Hadiak, syn Danyła i Katarzyny, urodzony w Siechowie 22. lipca 1881. r gr.-kat. rolnik, ożeniony z Katarzyną Fendryk dnia 5. czerwca 1906. r. w Sieciechowie i tam ostatnio zamieszkały, walcząc na rosyjskim froncie jako żołnierz austrjacki 33. p. obr. kraj. miał wedle zeznań Pyłypa Iwasiów. w bitwie pod Lublinem we wrześniu 1914. r. zostać ciężko raniony poczem słuch o nim zaginął. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Drowi Muszyńskiemu w Stryju, do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 20. maja 1922. 63 7

T. 302/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Hałyk, syn Jury, urodzony w Peczeniżynie powiat Peczeniżyn, dnia 3 lipca 1885. r. ożeniony od 23. listopada 190). r. z Marją z Ilkowych, wedle zeznań świadka i wnioskodawczyni Marji Hałyk odszedł z zarządzoną drugą mobilizacją do austr. wojska. Do deponentki nie pisał. Wedle zeznań świadka Jury Klusyka, syna Andrija nieobecny Iwan Hałyk syn Jury, którego deponent znał od dawna, przebywał wraz ze świadkiem w grudniu 1918. r. w szpitalu obozu jeńców w Messigana de Grezzano, prowincji Verona we Włoszech. Z powodu, że Iwan Kałyk, syn Jury będąc w szpitalu wymienionym zachorował na czerwonkę przeniesiono go do innej izby szpitalnej, a w dwa dni później, sanitarjusz, zapytany przez świadka Klusyka, co dzieje się z Hałykiem odpowiedział, że tenże Hałyk zmarł. Zwłok Hałyka świadek nie widział. Wedle pisma Zarządu gminy Peczeniżyn z dnia 30. sierpnia 1921 r. l. 930. zaginiony Iwan Hałyk, syn Jury powołany 1918. r. do służby wojsk. b. armji austr.-węg. nie dał o sobie żadnej wiadomości i gmina o życiu lub śmierci tegoż nic nie wie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 2. ust. cyw. i § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Dz. p. p. Nr. 128. i Rozp. min. z 8. kwietnia 1918. r. Nr. 134. Dz. p. p. zarządza się na wniosek Marji z Ilkowych Hałyk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. Dr. Krasnickiemu adw. w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem Iwana Hałyka, syna Jury. Tegoż Iwana Hałyka, syna Jury wzywa się, aby, o ile żyje, stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1922. r. jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego Iwana Hałyka s. Jury. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 22. marca 1922. 6393

T. IV. 47/18/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Szymon Cichoń z Łubienka, syn Andrzeja i Katarzyny, urodzony 28. październik a 1886. r., wyjechał jako żołnierz na wojnę 3. sierpnia 1914 roku, walczył na froncie rosyjskim i miał zostać zabitym z ręki nieprzyjaciela we wrześniu 1914. roku, a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że Szymon Cichoń poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Heleny Cichoniowej postępowanie, celem uznania za zmarłego i małżeństwa jego z Heleną ze Szmydów za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Lipińskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego aż do dnia 31. października 1922. r. Po dniu powyższym Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 1. kwietnia 1922. 6665

T. 79/22/3. Stefan Dykun, syn Hryhorja, urodzony w Sapohowie 26. listopada 1886. r., jako żołnierz austr. 36. p. obr. kraj. przy końcu sierpnia 1914 roku brał udział w bitwie pod Bolszowcami i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Justyny Dykun postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Kruhowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Stefana Dykuna wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 24. czerwca 1922. 6583

T. IV. 46/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Kamiński, syn Wojciecha i Anny, urodzony 1. marca 1899. r. w Tylmanowe jako żołnierz 20. p. p. b. armji austr. brał udział w bitwie pod Monte St. Gabriele we wrześniu 1917. r. i odtąd nie daje znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ces. rozporz. z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na wniosek Apolonji z Kamińskich Ziemianek w Tylmanowej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Nowakowi w Nowym Sączu, wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego — o ile pozostaje przy życiu — wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 30. grudnia 1922. r. postanowi rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 8. maja 1922. 644

T. 58/22/4. Jan Karbownik, rodem z Sanoczka tam zamieszkały, rolnik, odszedł na wojnę w sierpniu 1914. r. jako żołnierz 18. p. p., w grudniu 1914. r. popadł w niewolę rosyjską w okolicy Starego Sącza. W 1916. r. widział go Antoni Norak z Markowiec ciężko chorego w lecznicy wojskowej w Moskwie. Opowiadał mu jeden ze znajomych, że Jan Karbownik w tej lecznicy umarł, Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jana Karbownika miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Wojciechowi Sączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Karbownika, uzna go na ponowny wniosek Katarzyny z Kiktów Karbownikowej za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianowany Dr. Wojciech Sączka, adwokat w Sanoku. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5. maja 1922. 656

T. 52/22/3. Edykt. Mikołaj Gela, syn Jakóba, urodzony dnia 20. stycznia 1872. r. w Uniszkowie, powiat Złoczów, powołany z wybuchem wojny światowej do wojska austrjackiego z upadkiem Przemyśla miał dostać się w r. 1915. do niewoli rosyjskiej. Wedle zeznań świadka Wasyla Dmytrowa Mikołaj Gela miał zachorować i dostać się do szpitala w lutym 1915. r. w Przemyślu, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Katarzyny Gely z Kwasnyc'a wdraża się postępowanie, celem uznania Mikołaja Gelę za zmarłego, a małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Sternschussowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 20. maja 1922. 6662

T. 134/22 6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Smaha, syn Teodora Smahy, urodzony 21. lutego 1879. r. w Doroszowie, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w 1917. r. na froncie włoskim podczas boju przepadł bez wieści. Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 2. u. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Smahy zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 13. listopada 1905. r. między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo Dr. Karolowi Argasińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 24. listopada 1922. r. względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24. maja 1922. 6546

T. 52/22 3. Edykt. Kinter Dmytro, syn Pawła i Rozalji, rolnik, gr. kat., żonaty z Teodozją Worbun u. 21/9. 1879 zamieszkały w Kniehiniczach służył w ostatniej wojnie austr. a dostawszy się po upadku Przemyśla do niewoli rosyjskiej miał z końcem r. 1916, wedle zeznań świadka Jacia Kuzyka w gubernii tomskiej ciężko zachorował i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub adw. Dr. Milchowi jako obrońcy węzła małżeńskiego wiadomość o sobie do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tj. do 20/10. 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 1. kwietnia 1922. 5798

T. 69/22/3. Edykt. Bordun Stanisław, s. Michała i Anny, rolnik, rz. kat., stanu wolnego ur. 3/9. 1890 zamieszkały w Podkamieniu, służył w ostatniej wojnie austr. jako ochotnik w niewiadomym oddziele i miał wedle nieprawdopodobnych pogłosek umrzeć w roku 1915, w szpitalu w Warszawie i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek siostry Michauny zam. Sawków wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 15/11 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 25. kwietnia 1922. 5804

T. V. 263/20/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Szpunar, urodzony w roku 1883 w Handzlówce syn Bartłomieja i Marjanny powołany ogólną mobilizacją do 17 pułku piechoty obrony krajowej w czasie wojny walczył na froncie rosyjskim i w okolicy Tarnowa we wrześniu lub październiku 1914 r. zaginął, żona jego otrzymała ostatnią wiadomość od niego w p a ź d z i e r n i k u 1914 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Wiktorji Szpunarowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jej małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub panu adw. dr. Hnasiewiczowi w Rzeszowie którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Szpunara wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 4 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 kwietnia 1921. 5064

T. 61/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Dmytro Tymicki syn Teodora i Anny ur. 3 listopada 1885 w Popiel nach ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Kseńki Tymickiej zarządza się wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego zawartego na dniu 12 lutego 1911 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Bernardowi Bergeowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 11 listopada 1922 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okr. g. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1922. 6648

T. V 290/ 1/4 Franciszek Szczyrek, urodzony 1880 r. w Chmielniku syn Józefa i Anny wyemigrował 1913 r. do Ameryki na zarobek i został zamordowany 12 stycznia 1914 r wedle potwierdzenia dwóch świadków. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Franciszek Szczypek poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Szczypkowej i Katarzyny Szczypkowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. Dr Krzyściaka w Rzeszowie aż do dnia 25 sierpnia 1922 r. o zaginionym Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów. dnia 21 kwietnia 1922. 6503

T. V. 29/22/5. Marcin Kowalski urodzony 1885 r. w Cholewianej górze powiat Nisko syn Stanisława i Agnieszki, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do ustr. 90 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i miał zaginąć w okolicy Rozwadowa w październiku 1914 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 r. l. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Anny Kowalskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Dintenfassowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego. wiadomości o powyż wymienionym. Marcina Kowalskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się. lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. grudnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 8. czerwca 1922. 6650

T. 421/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Isaak Itzig Neumann rytualny syn Ryfki Baumwohl i Mosesa Neumanna, urodzony 10. grudnia 1887 r. w Kozowie Starym powiat Lwów, ożeniony od 3. lutego 1914 z Leą z Feuerów false Luft, małżeństwa rytualnego Mordka Judy Lufta, Jütty Feuer z Brustwach. wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Leji Neumann narukował w 1914 do 221 pułku piechoty byłej armji austrjacko-węgierskiej w Czerniowcach. Deponentka w 1915 r. otrzymała od męża kartkę z daty 22. maja 1915 r., pisaną ze szpitala w Styrji, którą zawiadomił ją. że przez 4 miesiące był chory, przebywając w szpitalu i że obecnie odchodzi na front. Następnie w ciągu 14 dni otrzymała znowu 4 kartki o treści obojętnej. W jednej z tych kartek mąż deponentce donosił, że odchodzi na front. Od tego czasu deponentka nie otrzymała od męża wiadomości i nie wie, co się z nim stało. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Leiby Stetnera deponent w 1915 widział Isaaka Neumanna w Woronence na Węgrzech, co miało miejsce na wiosnę tegoż roku. Świadek z Neumannem nie

rozmawiał i nie wie, co się z tymże stało. Wedle poświadczenia Urzędu Gminnego w Starym Kozowie z 22. listopada 1921 Isaak Neumann w Kozowie Starym zamieszkały odszedł w 1914 r. na wojnę jako żołnierz byłej armji austr.-węg. i dotychczas do gminy nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. 2. u. c. § 1. ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128. i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp. zarządza się na wniosek Lei Neumann, żony Isaaka postępowanie. celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Drowi Karpińskiemu w Kozowie, którego ustanawia się kuratorem Isaaka Neumanna. Tegoż Isaaka Neumanna wzywa się, aby o ile żyje stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1922 jednakowoż nie wcześniej jak 6 miesiący od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego Isaaka Neumanna.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 23. marca 1922. 6403

T. 5/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Kołynycz, syn Grzegorza, urodzony w Rożnie Wielkim pow. Kosów, wedle zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni Anastazji z Jakimeńczuków asenterowany został do służby wojskowej w jesieni 1914 w Berchomiencie na Bukowinie, wcielony do szeregów wojskowych byłej armji austr.-węg. Deponentka otrzymywała pisemne wiadomości do lata 1916. W jednym z tych listów donosił deponentce syn Teodor Kołynycz, że był raniony, a następnie po wyleczeniu go w szpitalu, odszedł znowu na front. Świadek Onufry Kałynycz zaprzysiężony zeznał, że odchodząc z końcem lipca 1914 na wojnę pozostawił brata swego Teodora Kałynycza w armji. Po powrocie i niewoli rosyjskiej 1918, dowiedział się od matki swej Anastazji Kałynycz, że do czasu drugiej inwazji rosyjskiej otrzymywała listy od Teodora Kałynycza, natomiast od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wedle poświadczenia Urzędu gminy w Rożnie Wielkim z 5. wrześnie 1921 Teodor Kałynycz powołany w 1914 do b. armji austr. dotychczas do gminy nie powrócił, a gmina niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. 1. 2. uc. i § 1. ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128. zarządza się na wniosek Anastazji z Jakimczyków Kałynycz matki zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Oleskerowi w Kutach, którego ustanawia się kuratorem. Teodora Kałynycza wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1922, jednakowoż nie wcześniej, jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja, 23. marca 1922. 6408

T. 46/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Kołodowski, syn Daniela, urodzony w Łuce 27. stycznia 1886 pow. Horodenka, ożeniony od 16. lutego 1909 z Eudokią z Zacharyjczuków, wedle zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni Eudokji Kołodowskiej odszedł na wojnę 1915 i po wcieleniu go do 80. p. p. odjechał na front włoski. Ostatni raz pisał deponentce na około 2 tygodnie przed św. Michała 1915, a w kilka tygodni później deponentka otrzymała kartkę od Iwana Wołoszyna, który wtenczas z wojny nie wrócił, którą tenże zawiadomił deponentkę, że Teodor Kołodowski padł w dniu św. Michała (gr. kat.) 1915 i pochowany został; list ten zagubił się deponentce. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Łuce o życiu lub śmierci Teodora Kołodowskiego niema żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. 1. 2. uc. i § 1 ust. z 31/III. 1918 Dzpp. Nr. 128, zarządza się na wniosek Eudokji z Zacharyjczuków Kołodowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. dr. Izydorowi Pordesowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem. Teodora Kołodowskiego syna Daniela wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1922 jednakowoż nie wcześniej, jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego Teodora Kłodowskiego syna Daniela. Wnioskowi o rozwiązanie małżeństwa Eudokji z Zacharyjczuków z Teodorem Kołodowsikm odmawia się dla braku niewątpliwej śmierci nieobecnego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja, dnia 28. marca 1922. 6416

T. 18/22. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Oleksyn, syn Jacka, urodzony 21. listopada 1875 w Czerniatynie, powiat Horodenka, ożeniony z Anną Ołeksyn wedle zeznań świadka Anny Ołeksyn jej mąż Michał Ołeksyn z pierwszą mobilizacją w 1914 odszedł na wojnę światową. Pisał deponentce poraz ostatni list datowany z pod Warszawy 15. lipca 1916. Od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Semena Zaleszczuka s. Hawryły wyruszył Michał Ołeksyn z pierwsza mobilizacją 1914 na wojnę, będąc przydzielony do pułku w Stanisławowie. Świadek Jórko Michajluk zaprzysiężony zeznał, że z pierwszą mobilizacją wyruszył razem z Michałem Oleksynem i Iwonem Mylykiem do 211. batalionu obrony krajowej, że z początku przebywali oni poza frontem na granicy polsko-rosyjskiej, później odeszli do Tyrolu, a po świętach Wielkanocnych 1916 dostali się do Albanji. Deponent przydzielony został do miejscowości Medna, zaś Michał Ołeksyn i Iwan Myłyk do pobliskiej miejscowości. Z końcem grudnia 1916 przybył Michał Ołeksyn do Meduy i za poradą świadka miał się udać do szpitala wojskowego w Alesio. Świadek Michajluk po świętach Wielkanocnych 1917 dowiedział się od Iwona Myłyka, że Michał Ołeksyn zmarł w szpitalu w Alesio. Wedle zeznań świadka zaprzysiężonego Iwona Myłyka Hnata, Michał Ołeksyn z końcem grudnia 1916 będąc chorym na hiszpankę odjechał z powrotem do Meduy. Koło półtora miesiąca później zawiadomiono z kancelarji wojskowej oddziałowi świadka, by zgłosił się ktoś ze strony Michała Ołeksyna, który zmarł w szpitalu wojskowym w Alesio. Świadek udał się do kancelarji wojskowej, gdzie mu oznajmiono, że Ołeksyn Michał zmarł i polecono o tem powiadomić rodzinę tegoż. Świadka od dnia, gdy Ołeksyn odjechał z Koturi do Meduy więcej tegoż nie widział. Gdy zatem można przyjąć, że powyższa osoba śmierć poniosła wdraża się na wniosek Semena Zaleszczuka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Okuniewskiemu w Horodence, którego ustanawia się kuratorem Michała Ołeksyna s. Jacka. Tegoż Michała Ołeksyna s. Jacka wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1922, jednakowoż nie wcześniej, jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego Michała Ołeksyna s. Jacka.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 25. marca 1922. 6411

T. 52/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Tofan s. Pawła, urodzony w Rusowie pow. Śniatyn dnia 15. stycznia 1882, ożeniony 18. listopada 1906 z Eudokją z Wachniuków, wedle zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni Eudokji Tofan, narukował do b. armji austr. 1. sierpnia 1914, przydzielony do 24. p. p. Uczestniczył on w drugiej połowie sierpnia 1914 w bitwie z Moskalami pod Rarańcza, w której raniony, oddany został do szpitala w Czerniowcach, gdzie go deponentka widziała z końcem sierpnia 1914. W kilka dni potem wojska rosyjskie, które wkroczyły do Czerniowiec zabrały Iwana Tofana Pawła do Rosji. W r. 1915 otrzymała deponentka list od męża, w którym doniósł, że przebywa w gubernji Połtawskiej i pracuje przy kolei. Od tego czasu słuch o mężu deponentki zaginął. Wedle potwierdzenia Urzędu gminnego w Rusowie Iwan Tofan powołany r. 1914 do 24. p. p. nie daje o sobie znaku życia i do gminy dotychczas nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2. uc. i § 1. ustawy z 31. marca 1988 Dzpp. Nr. 128. zarządza się na wniosek Eudokji Tofan postpowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono p. adw. Dr. Semaniukowi w Śniatynie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Iwana Tofana syna Pawła wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1922, jednakowoż nie wcześniej, jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja, dnia 5. kwietnia 1922. 6418

KONKURSY.

L. 2190/22. Konkurs. Celem obsadzenia opróżnionej posady podprokuratora przy Sądzie okręgowym w Krakowie, Rzeszowie i Wadowicach rozpisuje się konkurs.

Udokumentowane podania należy wnosić w drodze przepisanej do dnia 31. lipca 1922.

Prokuratura przy sądzie apelacyjnym.

Kraków dnia 30. czerwca 1922. 6578 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C I 325/22/I Edykt. Przeciw Wasylowi Bardyżak, Danyle Bardyżak, Marji Bandrowskiej, Jurkowi Rewkiewiczowi, Pawłowi Zbihłemu, Hnatowi Pilakowi, Michałowi Chachowskiemu, Tymkowi Motylowi, Danyle Motylowi i Dosi Czyryk włościanom z Kropownika starego których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono im zostal do sądu powiatowego w Podbużu przez Wasyla Czyryka i 41 tow. pozew o wpis prawa własności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję do ustnej rozprawy na dzień 10 lipca 1922 g. 8 rano w biuro 2. Celem strzeżenia praw wyznaczonych nieświadomych ustanawia się Pana adw. Dra Czajkowskiego w Podbużu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział I.

Podbuż, dnia 23 maja 1922. 6732

Cg. I. 117/22/1. Edykt. Strona powodowa Nykoła Taciuk w Potoczyskach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dmytro Gordasz o 47 kanad. dolarów do L. czynn. Cg. I. 117/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 14. lipca 1922 godz. 8.30 rano w tym Sądzie biuro Nr. 67 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Jurkiewicza w Kołomyji kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Kołomyja dnia 4. maja 1922. 6679

C. 409/22. Strona powodowa Marja z Kozubów Lubianecka z Korszyłówki wniosła pozew do Sądu powiatowego w Nowemsiole przeciw Antoninie z Kozubów Osińczyk z Kozlar i tow. o zniesienie współwłasności. Audjencję do rozprawy wyznaczono na 17. lipca 1922 godz. 10 w tut. Sądzie B. N. 2. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Mrogensterna adw. w Nowemsiole kuratorem, który pozwanych będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Nowesioło dnia 16. czerwca 1922. 6676

C. I. 182/22. Edykt. Przeciw Iwanowi Feszakowi z Chotyńca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu tutejszego przez Fedkę Feszak z Chotyńca pozew o grunt. Na podstawie pozwu wyznaczył Sąd rozprawę na 14. lipca 1922. Celem strzeżenia praw tego kuranda ustanawia się Pana Dra Reisnera adwokata w Krakowcu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowie dnia 23. czerwca 1922. 6673

C. II. 462/22. Przeciw Fediowi Jurystowskiemu w Krościenku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Mykietę gospodarza w Krościenku pozew o uznanie i wpis prawa własności. Na podstawie tego wyznaczono rozprawę na dzień 14. lipca 1922 o godzinie 8.30 przed południem sala rozpraw Nr. 7. Celem strzeżenia praw Fedia Jurystowskiego ustanawia się p. Dra Nechelesa adwokata w Dobromilu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w Sądzie nie zgłosi się lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil dnia 19. czerwca 1922. 6586

C. 435/22/1. Edykt. Strona powodowa Kość Sokołowski s. Semania wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Onysiowi Łałykowi s. Jakowa o odwołanie darowizny do L. czynn. C. 435/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31. lipca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 6 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu stony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Szypajłę adw. w Tyśmienicy kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica dnia 24. czerwca 1922. 6573

C. II. 212/22/1. Edykt. Przeciw Marji zam. Babyn, Władysławowi Zawadzkiemu i Karolinie Zawadzkiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym, został do Sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Franciszka Zawadzkiego pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 12. września 1922 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Schwagiera adw. w Kopyczyńcach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamiannją.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce dnia 8. czerwca 1922. 6571 1—3

C. 357/22/2. Strona powodowa Grzegorz Rubłowski z Palczyniec wniosła pozew przeciw Agnieszce z Dzirynów Hajdaj o własność i intabulację. Audiencję do rozprawy wyznaczono na 14. lipca 1922 10 godz. w tut. Sądzie B. Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Klara adwokata w Nowemsiole kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, póki on sam pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło dnia 5. czerwca 1922. 6675

Vr. 5655/21/11. Józef Mautner lat 51 kupiec w Belzie został wyrokiem Sądu okręgowego karnego we Lwowie z 15. maja 1922 Vr. 5655/21/6 skazanym na 7 dni ścisłego aresztu i grzywnę 7000 Mkp. za handel łańcuchowy solą (występek z par. 23 l. 4 ces. rozp. z 24. marca 1917 Nr. 131 Dzpp.) Wiesenberg.

Sąd okręgowy karny.

Lwów dnia 30. czerwca 1922. 6689

AMORTYZACJE.

T. 474/21/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jana Lorenza podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządze płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Świa-

dectwo tymczasowe na 5% pożyczkę państwową długoterminową z 1920 r. Nr. 52068 na imię Jana Lorenza na 7.000 Mkp. z 26. kwietnia 1920.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów dnia 12. sierpnia 1921. 6622

T. 667/21/12. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Judy Hersza Salza podejmuje się postepowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wratościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit zastawniczy Judy Herscha Salza opiewający na 7 sztuk tureckich losów Br. 603396, 648723, 1821631 1926625, 1926630, 1936687 i 15109 wylosowany

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów dnia 26. kwietnia 1922. 6635

SPADKI.

Liczba A. II. 609/21/11. Wezwanie do spadkobierców, legatarjuszy i wierzycieli cudzoziemca Hotm Sara r. Sali, żona kupca we Wiedniu, obwód II, przy placu Sterneck 13 zamieszkała, przynależna do Krasne-Buska w Galicji obywatelstwa polskiego, umarła 12. września 1921. Rozporządzenia ostatniej woli nie odnaleziono. Wszystkich spadkobierców, legatarjuszy i wierzycieli, którzy są obywatelami austrjackimi, albo w Austrji przebywają, wzywa się by swoje pretensje do spadku aż do 1. września 1922 przy podpisanym Sądzie zgłosić. W przeciwnym razie może spadek bez względu na te pretensje zostać wydany władzy zagranicznej, lub osobie przez ową wskazanej. W kraju mieszkający spadkobiercy w drodze Sądu austrjackiego prosili o przeprowadzenie sprawy spadkowej. Zagranicznych spadkobierców wzywa się pretensje swoje w zwyż wspomnianym terminie zgłosić i oświadczyć, czy żądają odstąpienia zagranicznej władzy. W przeciwnym razie, o ile zagraniczna władza sama nie zażąda odstąpienia, rozprawa zostanie podjęta tu i to tylko ze spadkobiercą się zgłaszającym.

Sąd powiatowy, Leopoldstadt II. Schiffamtsgasse. II.

Podpis nieczytelny.

Wiedeń 8. czerwca 1922. 6579

KURATELE.

P. 175/22/5. Fedora Sorochana Semena rolnika z Rożnowa pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa, ustanawiając Onufrego Stefiuka Hrycka jego doradca.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Zabłotów dnia 18. maja 1922. 6677 1—3

P. 69/22/2. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego we Frysztaku z dnia 12. kwietnia 1922 L. cz. L. 1/22/6 pozbawiono częściowo własnowolności Sylwestra Wnęka lat 31 z Jaszczurowej zamieszkałego w Pstrągówce, a to z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Piotra Ogrodnika rolnika z Jaszczurowej.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Frysztak dnia 8. czerwca 1922. 6692

P. 63/22/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Listwanową w Stryszawie, Kuratorką ustanowiono Marjannę Szklarczykową w Stryszawie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sucha dnia 15. maja 1922. 5611

P. 98/22/3. Uchwała. Piotra Kryśkowa lat 25 rel. rzym. kat. maszynistę z Płauczy wielkiej pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego ustanowiono Michała Kryśkowa, gospodarza z Płauczy wielkiej.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa dnia 22. maja 1922. 6672

L. 10/22. Edykt. Marnotrawnym uznano Jana Szafarza w Pustowoli. Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Oleszkiewicza w Pustowoli.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Jasło dnia 17. czerwca 1922. 6671

L. 9/22. Edykt. Umysłowo chorą uznano Helenę Królównę w Olpinach. Kuratorem jej ustanowiono Władysława Króla w Olpinach.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło dnia 24. czerwca 1922. 6670

L. 7/21. Edykt. Umysłowo niedołężną uznano Zofię Łozińcową w Łazach dębowieckich. Kuratorem jej ustanowiono Jana Libuszowskiego w Łanach dębowieckich.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło dnia 14. czerwca 1922. 6669

P. 47/22. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu pow. w Gorlicach z dnia 29. marca 1922 pozbawiono własnowolności Jana Kowalskiego z Szałowy, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Magdalenę Kowalską z Szałowy.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Gorlice dnia 9. maja 1922. 6570

FIRMY.

Lcz. Firm, 85 Stow. VII. 13. Wpis Stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 14. maja 1920. Siedziba stowarzyszenia: Sokal. Brzmienie firmy Składnica Kółek rolniczych w Sokalu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie dobrobytu swych członków przez zakupno, magazynowanie oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Czas trwania nieograniczony. (Statut) z 18. października 1919. Udział wynosi 25 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez Przewodnik Kółek rolniczych. Dyrekcja składa się z 3 członków i 3 zastępców. Członkami dyrekcji są 1) Franciszek Kaiser, profesor seminarjum w Sokalu, 2) Adam Hojarczyk, prywatny w Sokalu, 3) Stanisław Koczan, kancelista starostwa w Sokalu; zastępcami są 1) Wilhelm Frantz, prywatny w Sokalu, 2) Edward Wąsiatko, prywatny w Sokalu. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisuwać będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1920. 4478

Firm. 277 stow. VI. 55. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10 marca 1922 Siedziba firmy Lwów Brzmienie firmy: Spółdzielnia kolejowców parowozowni we Lwowie stow. spożywcze zarej. z ogr. poręką. Zmiany na walnem zgromadzeniu odbytem 9 września 1921 uchwalono zmienić statut w ten sposób, że podwyższono udział z 1000 Mp. na 5000 Mp. którą to kwotę ma się uiścić do dnia 30. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 1. marca 1922. 4510

Firm. 376 Rg. C II 85. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25 maja 1921 Siedziba firmy Lwów, Lindego 2. Brzmienie firmy dotąd Konsum spółka z ogr. odp. we Lwowie, odtąd Polska Hurtownia spożywcza Pohus spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiana powyższa uchwalona została na walnem zgromadzeniu odbytem na dniu 4. grudnia 1920 stwierdzona not. do l. rep. 76925.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1921. 4511

L. cz. Firm. 259 Rg C III 178. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 21 kwietnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Lech“ Import-Eksport-Komis, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Po francusku: „Lech“ Importation, Exportation et Commission, Societe a responsabilite limitee Lwów. Po angielsku: „Lech“ Import, Export and Commission Company Limited Lwów. Po niemiecku: „Lech“ Import-, Export- und Kommissions geselschaft mit beschränkter Haftnng in Lemberg Przedmiot przedsiębiorstw: 1) Kupno i sprzedaż surowców, półfabrykatów i towarów i to tak w granicach jak i poza granicami Państwa z prawem ich importu i eksportu. 2) Lombardowanie i zaliczkowanie surowców i towarów wszelkiego rodzaju oraz przyjmowanie ich na skład. 3) Urządzanie i prowadzenie magazynów i składów, magazynowanie wszelkich surowców i towarów przy przestrzeganiu przepisów obowiązujących dla tego rodzaju przedsiębiorstw. 4) Prowadzenie interesów komisowych i agencyjnych. 5) Prowadzenie interesów spedytorskich co do przewozu surowców i towarów. 6) Kupno i pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży nieruchomości, zakładów przemysłowych i handlowych i fabryk. 7) Tworzenie i popieranie firm handlowych i przemysłowych i uczestniczenie w tego rodzaju spółkach. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu notarjalnego zdziałanym z daty Lwów, 23 luty 1920 L. rep 8782. Kapitał zakładowy: 200 000 Marek polskich, wpłacono 50 000 Marek polskich. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy. Zawiadowcami są: 1) Dr. Seweryn Jeżowski, we Lwowie, 2) Zygmunt Skowroński absolwent dyplomowany Akademji Eksportowej, we Lwowie, 3) Jan Pilat, absolwent dyplomowany Akademji Eksportowej we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca i prokurzysta. Natomiast wnioskowi o wpis do rejestru, że uprawnieni do podpisu firmy są też dwaj prokurzyści, odmawia się ze względu na przepis 18 ust. 3 ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Rada nadzorcza: Rada nadzorcza składa sie z 3-7 członków.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1920. 4897

Firm. 489/22. Oddz. A. I. 90. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firmy kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Karol Markus — Zakład instalacji wodociągów i pracownia blacharska w Krakowie. Zmiany firmy na „inż. Władysław Bieniarz — dawniej Karol Markus, biuro techniczne i zakład instalacyjny dla wodociągów i ogrzewań centralnych, fabryka wyrobów metalowych w Krakowie“. Dzień wpisu: 27. kwietnia 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 19. kwietnia 1922. 5204

Firm. 472. Rg. A. III. 48. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 30. marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Jakób Thobald i Ferdynand Butz. Na skutek zaniechania przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 27. marca 1922. 5222

Firm. 304. Rg. B. I. 326. Wpis filji spółki akcyjnej. Do rejestru wpisana dnia 4. marca 1922. Siedziba zakładu głównego: Warszawa. Siedziba filji: Lwów. Brzmienie firmy: Bank Zjednoczony Ziem Polskich, Spółka akcyjna. Firma opiera się: na statucie zatwierdzonym przez Ministrów Przemysłu i Skarbu oraz Handlu dnia 2/X. 1919, opublikowanym w nr. 269 „Monitora Polskiego“ z dnia 10/XII. 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: dokonywanie operacji bankierskich wymienionych w § 9 statutu. Czas trwania przedsiębiorstwa: nieoznaczony. Kapitał zakładowy: 160,000.000 Mkp. rozdzielonych na 320.000 sztuk akcji po 500 Mkp. opiewających na okaziciela, całkowicie wpłaconych. Przełożeństwo firmy tworzą: Rada Banku z 12—20 członków, dyrekcja mianowana przez Radę Banku, a składająca się z jednego dyrektora naczelnego oraz jednego lub kilku dyrektorów Banku i jednego lub kilku wicedyrektorów. Rada nadto mianuj dyrektorów Oddziałów oraz prokurentów dla instytucji centralnej i oddziałów. Członkami Rady Banku są: Stanisław Ks. Lubomirski, Krakowskie Przedmieście l. 32, Bohdan Broniewski, Warecka l. 11, Włodzimierz Karski, Królewska l. 7, Władysław Pfeiffer, Smocza l. 43, August Popławski, Kredytowa l. 4, Antoni Słaboszewicz, Ujazdowa l. 41, Antoni Wereszczyński, Krak. Przedm. l. 13, Stanisław Jasinkowicz, Nowosenatorska l. 2, Henryk Radziszewski, Bracka l. 18, Michał hr. Komorowski, Ujazdowska l. 39, Adam Piędzicki, Ujazdowska l. 36, Andrzej ks. Lubomirski, Wiejska l. 10 wszyscy w Warszawie, oraz Karol Schenker, Antoni Gosiewski. Dyrektor naczelny Henryk Kaden, Czackiego 15. Dyrektorowie: Antoni Gintowt, pl. Warecki l. 5, Bolesław Pawlikiewicz, Kredytowa l. 10. Wicedyrektorowie: Aleksander Urbanowski, Koszykowa l. 44, Zygmunt Zieliński, Instytutowa l. 8 wszyscy w Warszawie. Wszystkie dokumenta wydawane przez Bank winne być opatrzone podpisami dwóch dyrektorów lub dwóch wicedyrektorów albo jednego dyrektora względnie wicedyrektora i jednego prokurenta względnie dwóch prokurentów. Prokurent winien do swego podpisu dołączyć zawsze dodatek wskazujący jego charakter. Do zastępstwa Oddziału we Lwowie upoważniony został na mocy uchwały Rady Banku z dnia 24/I. 1922 Tadeusz Niemojewski i dr. Piotr Świsterski. Prokurentem na ten Oddział mianowany został Robert Tertil. Podpisywanie firmy następuje przez umieszczenie podpisu przez Tadeusza Niemojewskiego i dra Piotra Świsterskiego łącznie we dwóch lub każdego z nich łącznie z drugą osobą uprawniona do podpisywania firmy Oddziału. Ogłoszenia firmy umieszcza się w „Monitorze Polskim“ i Dzienniku urzędowym Ministerstwa Skarbu.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 1. marca 1922. 5234

Firm. 386/Rg. A. IV. 37. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 17. marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bracia Harnosson i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami włókiennemi. Forma spółki: spółka jawna handlowa od 1. marca 1922. Spólnicy: Albert Harnason we Lwowie, Dyonizy Harnason we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa każdy ze spólników samodzielnie. Podpis firmy w ten sposób, że po wypisanem ręką lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek ze spólników.

Sad okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 17. marca 1922. 5233

Firm. 300/22. Rg. A. 66 a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg A wpisano w dniu 11. marca 1922. Siedziba firmy: Cieniawa. Brzmienie firmy: Jakób Kruczek. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków. Właściciel: Jakób Kruczek. Podpis firmy: własnoręczny właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11. marca 1922. 5264

Firm. 333/22. Rg. A. 70 a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A wpisano na dniu 18. marca 1922. Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: Rozalja Führer. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk wina, herbaty, podawanie potraw. Właścicielka: Rozalja Führer. Podpis firmy: własnoręczny właścicielki pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18. marca 1922. 5265

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.

Drukarni Polskiej, pod zarządem J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.